

Sygnatura akt II AKa 160/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Izabela Dercz (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Wlazło

del. SO Ryszard Lebioda

Protokolant: sekr. staż. Ewa Marciniak - Pawłowska

przy udziale: Konrada Gardy, Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r.

sprawy **S. M.**

oskarżonego z art. 280 § 2 kk i z art. 178a § 1 i § 4 kk

i sprawy **M. S.**

oskarżonego z art. 280 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt II K 76/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 928 (dziewięćset dwadzieścia osiem) złotych i adw. K. S. (1) kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

A Sławomir Wlazło SSA Izabela Dercz del. SSO Ryszard Lebioda

Sygn. akt **II AKa 160/15**

UZASADNIENIE

S. M. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 27 lutego 2014 roku w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S., używając wobec K. W., R. W. oraz S. G. przemocy polegającej na kopaniu po ciele i uderzaniu pięściami po głowie, twarzy i całym ciele, oraz na popychaniu, a także posługując się nożem poprzez jego demonstrowanie pokrzywdzonym i w ten sposób grożenie w sposób dorozumiany jego użyciem, a także kierując wobec w/wymienionych groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u w/wymienionych uzasadnioną obawę spełnienia, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy

(...) wartości 100 zł na szkodę R. W., telefon komórkowy (...) wartości 200 zł na szkodę K. W., oraz S. G. zabrał w celu przywłaszczenia kluczyki do samochodu (...) nr rej. (...), a następnie z parkingu przy ul.

(...)zabrał w celu przywłaszczenia ten samochód wartości 1500 zł na szkodę jego właścicielki I. K., tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.;

II. w dniu 27 lutego 2014 roku w P., przy ul. 3-go maja, około godziny 17.15, znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. posiadając we krwi zawartość alkoholu nie mniejszą niż 1,9 promila, kierował w ruchu lądowym samochodem marki (...)nr rej. (...), przy czym czynu tego dokonał będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a nadto w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat wynikającego ze skazania go za przestępstwo prawomocnym wyrokiem sądu Rejonowego w Płocku z dnia 23 marca 2011 roku w sprawie o sygn. II K 82/11, tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k.

M. S. został oskarżony o to, że: w dniu 27 lutego 2014 roku w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M., używając wobec K. W., R. W. oraz S. G. przemocy polegającej na kopaniu po ciele i uderzaniu pięściami po głowie, twarzy i całym ciele, oraz na popychaniu, a także kierując wobec w/wymienionych groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u w/wymienionych uzasadnioną obawę spełnienia, przy czym S. M. w czasie tego czynu posługiwał się nożem poprzez jego demonstrowanie pokrzywdzonym i w ten sposób grożąc w sposób dorozumiany jego użyciem, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy (...)wartości 100 zł na szkodę R. W., telefon komórkowy (...) wartości 200 zł na szkodę K. W., oraz S. G. zabrał w celu przywłaszczenia kluczyki do samochodu (...) nr rej. (...), a następnie z parkingu przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia ten samochód wartości 1500 zł na szkodę jego właścicielki I. K. **tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.**

**Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. w sprawie
II K 76/14 orzekł:**

1) oskarżonego S. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów:

a) z tym, że w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I a/o uznał go za winnego tego, że w dniu 27 lutego 2014 roku w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S., używając wobec K. W., R. W. oraz S. G. przemocy polegającej na kopaniu po ciele i uderzaniu pięściami po głowie, twarzy i całym ciele, oraz na popychaniu, a także posługując się nożem poprzez jego demonstrowanie pokrzywdzonym i w ten sposób grożenie w sposób dorozumiany jego użyciem, a także kierując wobec wyżej wymienionych groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u wyżej wymienionych uzasadnioną obawę spełnienia, zabrał w celu przywłaszczenia dwa telefony komórkowe marki (...)o łącznej wartości 62 zł. na szkodę R. W. oraz S. G. zabrał w celu przywłaszczenia kluczyki do samochodu (...) nr rej. (...), a następnie z parkingu przy ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia ten samochód o wartości 1200 zł. na szkodę jego właścicielki I. K. - to jest popełnienia przestępstwa z art. 280 §2 k.k. i za to na podstawie przytoczonego przepisu skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

b) za czyn opisany w punkcie II a/o na podstawie art. 178a §1 i §4 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 178a §4 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

1) na podstawie art. 85 k.k., art. 86 §1 k.k. za przypisane oskarżonemu S. M. przestępstwa pozostające w zbiegu realnym wymierzył oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2) oskarżonego M. S. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 27 lutego 2014 roku w P., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M., używając wobec K. W., R. W. oraz S. G. przemocy polegającej na kopaniu po ciele i uderzaniu pięściami po głowie, twarzy i całym ciele, oraz na popychaniu, a także kierując wobec w/wymienionych groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u w/wymienionych uzasadnioną obawę spełnienia, przy czym S. M. w czasie tego czynu posługiwał się nożem poprzez jego demonstrowanie pokrzywdzonym i w ten sposób grożenie w sposób dorozumiany jego użyciem, zabrał w celu przywłaszczenia dwa telefony komórkowe marki (...)o łącznej wartości 62 zł na szkodę R. W. oraz S. G. zabrał w celu przywłaszczenia kluczyki do samochodu (...) nr rej. (...),

a następnie z parkingu przy ul. (...) zabrał w celu ten samochód o wartości 1200 zł na szkodę jego właścicielki I. K. - to jest popełnienia przestępstwa z art. 280 §2 k.k. i za to na podstawie przytoczonego przepisu skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności;

3) na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego S. M. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat;

4) na podstawie art. 49 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego S. M. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 300 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

5) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres tymczasowego aresztowania w sprawie

- S. M. od 28 lutego 2014r. do dnia 04 listopada 2014r.
- M. S. od dnia 11 maja 2014r. do dnia 04 listopada 2014r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności;

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcia o kosztach obrony z urzędu i kosztach sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego S. M. zaskarżyła wyrok w

w części, a mianowicie odnośnie do punktów 1, 2, 4 i 5 sentencji wyroku, tj. w zakresie w jakim wyrok odnosi się on do osoby oskarżonego S. M. i zarzuciła:

1) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania i rażąco dowolną ocenę zeznań świadków, a mianowicie poprzez:

a) nadanie zeznaniom świadka S. G. przymiotu zeznań bezspornie wiarygodnych, w sytuacji gdy świadek: (1) pomija fakt posługiwania się przez oskarżonego nożem w relacji zdarzenia w trakcie wykonywania pierwszych czynności w sprawie; (2) przekazuje labilne wersje zdarzeń, wielokrotnie zmieniając ich treść; (3) może mieć na celu pomówienie oskarżonego o posługiwanie się nożem w czasie rozboju, (4) w chwili zdarzenia ma wielce ograniczone zdolności postrzegania otaczającej go rzeczywistości z uwagi na stan nietrzeźwości przekraczający 1,4 promila, (5) depozycje świadka nie mają wsparcia w pozostałym materiale dowodowym;

b) nadanie wyjaśnieniom oskarżonego S. M. jedynie częściowej wiarygodności oraz uznanie ich za „pokrętne i wymijające”, w sytuacji gdy przekazał on wyjątkowo szczerze depozycje, które w żaden sposób nie były podyktowane chęcią umniejszenia swojej odpowiedzialności, a które to dodatkowo znajdują potwierdzenie w lwiej części pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a same wyjaśnienia jawią się jako spójne, logiczne i konsekwentne;

c) umniejszenie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych - braciom W. i uznanie, iż składają oni depozycje pod wpływem obawy przed oskarżonym, w sytuacji gdy: (1) to właśnie Ci świadkowie przez cały tok procedowania pomawiali bezpodstawnie oskarżonego o zabór telefonu dotykowego (...) na szkodę K. W., (2) świadek K. W. nie mógł odczuwać obaw skoro poinformował Sąd o spotkaniu z małżonką oskarżonego, podczas którego rzekomo miało dojść do próśb modyfikacji zeznań, (3) świadkowie Ci w sposób wyczerpujący opisali sposób i intensywność stosowania przemocy przez oskarżonego; (4) wbrew twierdzeniom Sądu nie doszło w toku procesu do modyfikowania przez świadków zeznań tak by umniejszyć odpowiedzialność S. M.; powyższe zaś skłania do wniosku, iż wiarygodność świadków co do przebiegu zdarzenia nie może być deprecjonowana tak jak uczynił to Sąd Okręgowy w Płocku;

1) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 174 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 k.p.k. poprzez obejście zakazu ujętego w treści pierwszego z przywołanych artykułów na skutek niedopuszczalnego trybu transpozycji notatki służbowej i treści notatników urzędowych policjantów którzy zeznawali w niniejszej sprawie, tj. poprzez odczytanie treści notatki lub przekazania tej notatki do zapoznania się świadkowi;

2) błąd w ustaleniach stanu faktycznego, mający wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie, że motywacją dla popełnienia przez oskarżonego przestępstwa było nic innego jak chęć dokonania rozboju i uzyskania korzyści majątkowej dla siebie a nie jako zabezpieczenie późniejszego zwrotu długu na rzecz K. S. (2) - niepełnosprawnego kolegi oskarżonego, w sytuacji gdy ujawnione w toku rozprawy okoliczności skłaniają do wniosków przeciwnych (udanie się w dniu 26 lutego do mieszkania braci W. razem z K. S. (2); informowanie o „zastawie” zabranego im mienia i możliwości ich odzyskania po uregulowaniu długu itp);

3) błąd w ustaleniach stanu faktycznego mający wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie przez Sąd, iż S. M. zabrał w celu przywłaszczenia kluczyki, samochód (...) oraz telefony komórkowe (...), w sytuacji gdy z ujawnionego w sprawie materiału dowodowego poddanego swobodnej a nie dowolnej ocenie dowodów wynika, iż zabór tych rzeczy został dokonany w celu zabezpieczenia spłaty długu, którego wierzycielem był K. S. (2) - ruchomości te zostały wzięte „pod zastaw”;

4) błąd w ustaleniach stanu faktycznego, mający wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie przez Sąd ustaleń skutkujących błędnym obrazem rzeczywistego przebiegu zdarzenia - uznaniem, iż oskarżony S. M. w trakcie feralnego zdarzenia demonstrował nóż, co pozwoliło Sądowi w dalszej perspektywie uzasadniać surowszą kwalifikację prawną czynu - zbrodnię stypizowaną w art. 280 § 2 k.p.k.

Ponadto, w odniesieniu do czynu wskazanego w pkt 1b sentencji wyroku, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco niewspółmierną surowość kary i orzeczonych środków karnych, przejawiającą się w oderwaniu wysokości sankcji prawno-karnych od okoliczności przemawiających za łagodniejszym potraktowaniem sprawcy, a mianowicie: (1) faktu, iż przyznał się do popełnienia czynu, (2) rzetelnie i prawdziwie przekazał informację dotyczące stanu nietrzeźwości w jakim znajdował się w trakcie popełnienia występku.

Na wypadek niepodzielenia przez Sąd odwoławczy zarzutów wskazanych w pkt I niniejszej apelacji, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, skarżąca podniosła również na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzut rażąco niewspółmierności kary orzeczonej w ramach skazania oskarżonego za popełnienie zbrodni z art. 280 § 2 k.k., wynikający z faktu, iż wina sprawcy, motywacja oraz postawa oskarżonego winny skłaniać do wniosków, że wysokość orzeczonej kary powinna być wymierzona w wymiarze odpowiadającym dolnej granicy zagrożenia ustawowego za przypisane przestępstwo.

W odniesieniu do pkt. 2 sentencji wyroku - rażąco niewspółmierność kary łącznej orzeczonej za jednostkowe przestępstwa, wynikająca z zastosowania przez Sąd zasady asperacji, w sytuacji gdy relacje pomiędzy przypisanymi przestępstwami są duże, łączy ich nierozzerwalny związek przedmiotowo - podmiotowy a także zostały popełnione w wyjątkowo krótkim czasie - co łącznie powinno skłaniać do zastosowania przez Sąd zasady pełnej absorpcji przy wyrokowaniu w zakresie kary łącznej.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. obrońca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmodyfikowanie kwalifikacji prawnej czynu określonego w pkt 1 a sentencji wyroku na występki z art. 280 § 1 k.k., skazanie oskarżonego i wymierzenie mu kary w granicach dolnego zagrożenia ustawowego w oparciu o art. 280 § 1 k.k.,
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w pkt 1b sentencji wyroku kary w wysokości dolnego zagrożenia ustawowego za przypisany czyn,

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 2 sentencji wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji,
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 4 sentencji wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku,
- uchylenie pkt 5 sentencji zaskarżonego wyroku.

Ponadto obrońca wniosła jednocześnie o przyznanie jej jako obrońcy z urzędu, wynagrodzenia za świadczoną na rzecz oskarżonego S. M. obronę w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, iż koszty te nie zostały uiszczone w całości czy chociażby w części.

Obrońca oskarżonego M. S. zaskarżyła powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzuciła:

1) obrazę prawa procesowego tj. art. 4. 5§2, 7, 410 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, a polegającą na nie zbadaniu w sposób zupełny i wszechstronny okoliczności sprawy oraz dokonanie oceny materiału dowodowego sprawy sprzecznie z zasadą swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 280§2 k.k., mimo, iż prawidłowa ocena materiału dowodowego w żadnej mierze nie daje się pogodzić z takim rozstrzygnięciem, w szczególności:

- nieobiektywnej i dokonanej z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów ocenie wyjaśnień oskarżonych S. M. i M. S. poprzez uznanie ich za niewiarygodne w części dotyczącej negowania faktu posługiwania się przez oskarżonego S. M. nożem i świadomości oskarżonego M. S.,
- nieobiektywnej i dokonanej z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów ocenie zeznań pokrzywdzonego S. G. i uznanie ich za wiarygodne w zakresie w jakim wskazywał na posługiwanie się przez oskarżonego S. M. nożem,
- nieobiektywnej i dokonanej z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów ocenie zeznań pokrzywdzonych R. W. i K. W. poprzez uznanie tej części zeznań świadków, w której relacjonowali, iż nie widzieli, aby oskarżony S. M. posługiwał się nożem za niewiarygodne i podyktowane obawą pokrzywdzonych przed oskarżonymi.

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony M. S. dopuścił się czynu zabronionego z art. 280 §2 k.k., tj. działał wspólnie i w porozumieniu z S. M., który posługiwał się nożem poprzez jego demonstrowanie pokrzywdzonym i w ten sposób groził w sposób dorozumiany jego użyciem, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy ocenionego prawidłowo wynika, iż zachowanie oskarżonych wypełniło jedynie znamiona czynu z art. 280§1 k.k.

Nadto z ostrożności procesowej obrońca zarzuciła:

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony M. S. mimo, iż temu kategorycznie zaprzeczył widział nóż jakim posługiwał się S. M., albowiem siedział opodal na łóżku i przyglądał się działaniom oskarżonego wobec S. G., nie oponował im, jak i kierowanym groźbom pozbawienia życia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do dokonania takich ustaleń faktycznych jakoby M. S. miał świadomość użycia noża przez drugiego oskarżonego, jak i możliwości natychmiastowej realizacji groźb.

Podnosząc powyższe obrońca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu i podstawy skazania znamienia posługiwania się nożem i uznanie, że czyn zarzucony oskarżonemu wyczerpuje znamiona czynu z art. 280§ 1 k.k. i wymierzenie

oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat tytułem próby.

ewentualnie o

2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje są bezzasadne, albowiem Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień proceduralnych mogących wpływać na kształt orzeczenia, we właściwy sposób – zgodnie z obowiązującymi regułami procedury karnej ocenił zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, oraz prawidłowo ustalił fakty w oparciu o tak ocenione dowody i nadał im właściwą ocenę prawno – karną, przedstawiając tok rozumowania i wniosku w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 424 § 1 i 2 kpk.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, słusznie uznał Sąd I instancji, iż zeznania S. G. zasługują na wiarę odnośnie do przebiegu zdarzenia oraz co do użycia noża przez oskarżonego S. M..

Odnosząc się do zarzutu z punktu 1. a) apelacji obrońcy S. M., w którym skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań S. G. oraz do związanej z tym zarzutem argumentacji z uzasadnienia apelacji stwierdzić należy, iż S. G. podczas każdego kolejnego przesłuchania, w tym w godzinach rannych następnego dnia po zdarzeniu zeznawał, iż widział w ręku S. M. nóż oraz opisywał w jaki sposób się nim posłużył. Jak wynika m. in. z jego relacji, po tym, gdy oskarżeni wtargnęli do mieszkania, zaatakowali najpierw R. W., który po zadaniu mu kilku uderzeń przez oskarżonego S. M. upadł na podłogę, następnie zaś znajdujących na łóżku K. W. i S. G., po czym S. M. wyjął z kieszeni spodni S. G. kluczyki od samochodu i domagał się kwoty 500 zł twierdząc, że jeśli następnego dnia ją otrzyma, to zwróci kluczyki. Po tym, jeszcze „oprawiał R.”, „wydzierał się i groził R....” i wtedy S. G. zobaczył, że ma on w ręku nóż, wówczas nadto oskarżony „darł się tak ogólnie, że wszystkich pozabija (zeznania S. G. k. 51-52). W dalszych zeznaniach tj. drugich w kolejności jeśli chodzi o opis przebiegu wydarzeń, albowiem w czasie pomiędzy nimi dokonywano z udziałem świadka okazań fotografii osób i noży - m. in. podał, że kiedy oskarżony machał nożem, to „strasznie przeklinał” i groził zabójstwem w razie powiadomienia policji (zeznania k. 237), zeznawał też, że nóż w ręku oskarżonego zobaczył już po tym, gdy wyjął mu on z kieszeni kluczyki od samochodu, wtedy pokazując nóż pytał go, gdzie stoi samochód. W ostatniej relacji składanej w toku śledztwa oraz podczas zeznań złożonych w toku rozprawy (zeznania k. 262, k. 690) S. G. również opisywał, iż najpierw oskarżony wyjął mu kluczyki z kieszeni, potem zaś pytał, gdzie stoi samochód oraz o dokumenty od auta i wtedy widział w jego ręku nóż. Było to już po tym, gdy oskarżony odszedł od R. W. i zwracając się do S. G. a także „tak ogólnie do W.... krzyczał wulgarne słowa..” oraz groził. Z powyższego wynika zatem wbrew temu, co zarzuca i wywodzi obrońca S. M., że umiejscowienie w czasie chwili użycia noża przez oskarżonego wcale nie „cofało się w czasoprzestrzeni” (strona 12 apelacji tego obrońcy). Przeanalizowanie treści zeznań S. G. świadczy bowiem o znacznej dokładności i zachowaniu chronologii odnośnie do kolejności wydarzeń, które opisywał, co zdaniem Sądu odwoławczego słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy, wskazując na to w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (strony 19-20 pisemnego uzasadnienia) oraz konstruując fakty w sposób zbieżny z jego relacją w tym zakresie (strona 3 uzasadnienia). Świadek ten każdorazowo jednakowo opisywał moment, w którym zauważył nóż w ręku oskarżonego i konsekwentnie umiejscawiał go czasie pomiędzy zabraniem mu kluczyków z kieszeni przez S. M., a zadawaniem przez niego pytań o miejsce pozostawienia samochodu i dokumenty auta.

Odnosząc się dalej do zawartej w uzasadnieniu apelacji argumentacji związanej z omawianym zarzutem w części dotyczącej eksponowanych przez skarżącego rozbieżności w zeznaniach S. G. co do tego, skąd nóż znalazł się w ręku S. M., stwierdzić należy, iż analiza treści relacji w/w świadka odnośnie do tej okoliczności prowadzi do wniosku, że od początku relacjonowania nie miał on o tym pewnej wiedzy. Świadczą o tym słowa S. G. z pierwszego przesłuchania: „ja nie wiem, skąd on wziął ten nóż, nie wykluczam, że ten nóż wziął z mieszkania, nie sądzę, że przyniósł go ze sobą.” (zeznania k. 52), dalej: „Nie wiem, skąd on wziął ten nóż.” (zeznania k. 237v), „jak pamiętam, wyjął go z kurtki” a po chwili: „Ja nie widziałem, jak on wyjął ten nóż z kurtki, ale sytuacja była taka, że po wejściu do mieszkania

ten człowiek stał dosłownie pół metra ode mnie, ja siedziałem i on nie miał możliwości, żeby ten nóż wziąć skądś z mieszkania, musiał go wyjąć gdzieś z kurtki.” (zeznania k. 262) oraz na rozprawie: „wyjął mi z lewej kieszeni spodni kluczyki do samochodu, więc ja poderwałem się, chciałem je odebrać i nie wiem w którym momencie i skąd, ale wydaje mi się, że z kurtki wyjął nóż (zeznania k. 690). W świetle tych zeznań, twierdzenia S. G. odnośnie tego w jaki sposób nóż znalazł się w ręku oskarżonego S. M. były jedynie przypuszczeniami. Nie zauważył on także, co stało się ostatecznie z nożem po zdarzeniu, poza tym, że zarejestrował, iż oskarżony rzucił nóż na łóżko.

Podobne uwagi odnieść należy do opisu koloru noża przedstawianego przez S. G. w toku procesu. Co do tego, że miał on zieloną rękojeść zeznania jego nie były stanowcze i konsekwentne, o czym świadczą słowa: „nie wiem, dlaczego mówiłem, że miał zieloną rączkę. Tak mi się skojarzyło, może to był jakiś błysk...” (zeznania k. 261v), „...nie wiem dlaczego utrwalił mi się zielony kolor, ... ale wydaje mi się, że ta rękojeść nie była zielona.” (zeznania k. 691). Jednocześnie zeznawał, że „sprawca trzymał ten nóż za rączkę, więc jej nie było za bardzo widać” (k. 261v). W świetle tych okoliczności, tj. w sytuacji, gdy oskarżony ubrany przeciw w kurtkę trzymał w pięści rękojeść noża, S. G. nie miał możliwości zaobserwowania rzeczywistego koloru rękojeści, co tłumaczy fakt, iż odnośnie do tej kwestii twierdzenia S. G. nie były stanowczymi.

Zważywszy na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, iż tego rodzaju rozbieżności i niejasności w zeznaniach S. G., świadczące o niemożności jednoznacznego określenia, skąd pojawił się nóż w ręku oskarżonego i co się z nim stało po zdarzeniu oraz jaki był kolor rękojeści noża - nie dyskwalifikują wiarygodności relacji tego świadka biorąc również pod uwagę analizę całości jego zeznań, w szczególności następujące okoliczności:

- fakt, że konsekwentnie - każdorazowo od początku relacjonowania do zakończenia procesu, oraz stanowczo twierdził, iż napastnik, którego rozpoznał jako S. M. posługiwał się nożem podczas zdarzenia,
- wbrew temu, co zarzuca i wywodzi obrońca oskarżonego S. G. w warunkach, w jakich przebiegało zdarzenie miał możliwość zaobserwowania faktu użycia noża przez oskarżonego zważywszy na bardzo niewielkie odległości pomiędzy nim i oskarżonym w czasie, gdy wydarzenia te się rozgrywały jak i okoliczności związane z oświetleniem pokoju, jego wielkością, rozmieszczeniem poszczególnych osób,
- zawsze jednakowo i z zachowaniem chronologii określał moment, kiedy oskarżony groził nożem i w jaki sposób, zawsze też opisywał, że ostrze nie było duże, miało długość 10-12 cm,
- słowa S. G. o użyciu noża przez napastnika pośrednio potwierdził R. W., albowiem z zeznań jego wynika, iż bezpośrednio po zdarzeniu rozmawiał o tym ze S. G. (zeznania R. W. k. 696-697),
- okoliczność, że jeden z pokrzywdzonych czy też wszyscy, mówili o użyciu noża pamiętał jeden z funkcjonariuszy policji - P. L..

Wbrew temu, co wywodzi obrońca S. S., rację ma Sąd Okręgowy, iż to właśnie R. W. (w przeciwieństwie do K. W.) w warunkach, w jakich przebiegało zdarzenie mógł nie zaobserwować faktu użycia noża przez oskarżonego. Jak prawidłowo ustalił Sąd i instancji, R. W. po zaatakowaniu go przez oskarżonego upadł na podłogę, zasłaniał się przed dalszymi ciosami, zakrywał twarz, przy czym oskarżeni nakazali mu nie wstawać z podłogi. Oskarżeni zaś doszli się następnie do siedzących na łóżku K. W. i S. G. i to wówczas miały miejsce groźby użycia noża ze strony S. M..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż S. G. odnośnie do omawianych okoliczności zeznawał obiektywnie, a w toku postępowania nie ujawniły się fakty świadczące o tym, by celowo w nieprawdziwy sposób obciążał oskarżonych. Twierdzenia skarżącego, iż celem takich nieprawdziwych pomówień miały być zamiar udramatyzowania przebiegu zdarzenia po to, by uzasadnić fakt wydania oskarżonym kluczyków od samochodu stanowiącego własność siostry pokrzywdzonego są zupełnie dowolnymi, zbyt daleko idącymi oraz oderwanymi od okoliczności przebiegu zdarzenia. Z zeznań I. K. i S. G., jak i z żadnego innego dowodu nie wynika, by siostra pokrzywdzonego upatrywała jego winę w tym, że będąc ofiarą napaści wydał kluczyki od samochodu, jak też, by miała o to do niego pretensje i twierdzenia obrońcy w tym zakresie stanowią jedynie nieuprawnione domniemania. Autor

apelacji w tym fragmencie uzasadnienia środka odwoławczego odwołuje się zresztą do zupełnie innych i niezwiązanych ze S. G. i samochodem okoliczności, a mianowicie do sposobu reakcji trzeciego brata W. – S., na wiadomość o kradzieży telefonu komórkowego, w nieuprawniony sposób wiążąc to z możliwością negatywnych reakcji ze strony I. K. w stosunku do jej brata (strony 13 i 14 apelacji).

Sąd i instancji dokonał natomiast prawidłowej oceny zeznań braci R. i K. G. uznając, iż od początku relacjonowania w toku procesu nie byli oni zainteresowani wyjaśnieniem sprawy i z pewnością sami nie podjęli działań ku temu zmierzających, zaś określone fakty celowo zatajali. W tym zakresie Sąd odwoławczy akceptuje w całości argumentację Sądu meriti zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku bez potrzeby jej powtarzania (w szczególności na stronach 16-19). Dodatkowo odnośnie do tego zagadnienia wskazać trzeba, iż zeznając w toku śledztwa o okolicznościach zajścia zarówno R. W. jak i K. W. w ogóle nie ujawnili, iż S. M. był w ich mieszkaniu przed dniem zdarzenia, wtedy, gdy przebywał u nich także J. Z.. Analiza treści zeznań obu w/w świadczy o tym, iż odnośnie ówczesnej obecności oskarżonego S. M. obaj milczeli, pomimo, że jednocześnie obaj opisywali pobyt w ich mieszkaniu J. Z. oraz zeznawali, iż napaść mogła mieć związek z jego jakimiś długami: „prawdopodobnie chodziło im o J. Z. i może to on jest im winien jakieś pieniądze” (zeznania K. W. k. 36). Takie relacje przedstawiali do zakończenia postępowania przygotowawczego, przy czym R. W. ponownie przesłuchiwany odnośnie powyższych okoliczności już w dalszym toku śledztwa wprost twierdził, że „nie kojarzy”, by przed zdarzeniem któryś z napastników przychodził do ich mieszkania, nie wie tego, gdyż cały spał, choć jednocześnie znów zeznawał na temat pobytu J. Z. i jego pobyt pamiętał (zeznania R. W. k. 150). Natomiast zeznając przed Sądem R. W. powyższą wizytę S. M. przypominał sobie opisując, iż oskarżony wówczas przyszedł „do J. Z. i zabrał mu z portmonetki 10zł” (zeznania R. W. k. 696). Reasumując, analiza treści zeznań R. W. i K. W. składanych podczas postępowania w niniejszej sprawie w połączeniu ze wskazanymi przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku okolicznościami bez wątpienia wskazuje na to, iż świadkowie ci świadomie zatajali istotne fakty mogące doprowadzić do ustalenia sprawców. Czyni to uprawnionym wnioskiem, że przyczyną tego mogła być obawa przed oskarżonymi i oceny tej nie zmienia podnoszona przez obrońcę okoliczność, że gdy osoby oskarżonych jako sprawców zostały ustalone i z udziałem pokrzywdzonych dokonywano stosownych okazań oraz przesłuchań, R. W. i K. W. przyznali fakt uczestniczenia przez nich w zdarzeniu oraz inne okoliczności.

Sąd Apelacyjny podziela również rozumowanie Sądu Okręgowego odnośnie do wpływu alkoholu na możliwość odtwarzania przebiegu wydarzeń przez S. G.. Analiza kilkakrotnie składanych przez w/w świadka relacji przeczy temu, by można było uznać, że działanie alkoholu w istotny sposób zmniejszyło percepcję pokrzywdzonego. Relacje te były chronologiczne, zachowywały logiczny ciąg wydarzeń, co do zasady konsekwentne, a występujące w nich sprzeczności nie należały do tak znaczących, by ważyły na ocenie jego zeznań z punktu widzenia ich wiarygodności.

Zważywszy na przedstawianą argumentację, niezasadne są również zarzuty sformułowane w punktach 1. b) i c) oraz zarzut błędnych ustaleń faktycznych zawarty w punkcie 5 apelacji obrońcy S. M..

Odnosząc się do kolejnego zarzutu tej apelacji (punkt 2) stwierdzić należy, iż jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 16 października 2014r funkcjonariuszom policji P. R., R. K. i M. K. istotnie okazywano zapisy z notatników służbowych dotyczące interwencji przeprowadzonej przez nich w związku ze zdarzeniem po złożeniu przez nich oświadczeń, że nie pamiętają przebiegu interwencji (k. 743-744). Jednocześnie, analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy dowodami z zeznań tych świadków posłużył się przy konstruowaniu faktów w tej części, w której wynikały one również z zeznań S. G. i nie były kwestionowane (uzasadnienie k. 4). Nie czyniąc zatem szczegółowych rozważań prawnych w kwestii dopuszczalności opisanego wykorzystania zapisów z notatników podczas procedowania przez Sąd meriti stwierdzić należy, iż także przy założeniu zaistnienia uchybienia w tym zakresie nie mogło ono mieć żadnego wpływu na treść czynionych ustaleń. Natomiast jeśli chodzi o zeznania P. L., jak wynika z protokołu rozprawy nie okazywano mu żadnych dokumentów, a zatem zarzut ten w odniesieniu do tego świadka jest bezprzedmiotowy (k. 745).

Odnosząc się do zarzutów zawartych w punktach 3 i 4 apelacji obrońcy S. M., Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz ustalenia, według których oskarżeni S. M. i M. S. działali wspólnie i w porozumieniu w celu zaboru mienia należącego do pokrzywdzonych, nie zaś w celu zabezpieczenia długu K. S. (2)

należnego mu od J. Z., czy też zabrania rzeczy w celu uczynienia ich przedmiotem zastawu na poczet spłaty długu. W zupełności rację ma Sąd Okręgowy przyjmując, iż R. W. i K. W. oraz S. G. nie mieli żadnego długu wobec J. Z., czego pełną świadomość posiadali oskarżeni, działający w celu dokonania zaboru należącego do nich mienia. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd merytoryczny prawidłowo wskazał na dowody i okoliczności, które te ustalenia uzasadniały i nie jest celowym powtarzanie tej argumentacji, gdyż podlega ona w całości akceptacji Sądu Apelacyjnego (w szczególności strony 9 - 10, 15- 16, 28-33). Apelacja obrońcy oskarżonego S. M. nie zawiera w tym zakresie argumentów mogących być skuteczną przeciwwagą dla wywodów Sądu Okręgowego. W szczególności argumentami takimi nie mogą być tezy, iż oskarżony próbował jedynie zastawić telefony, a nie wyzbyć się ich bezpowrotnie, czy też, że po zabraniu S. G. kluczyków od samochodu „odstąpił” od dalszego przeszukiwania go.

Niezasadną jest również apelacja obrońcy oskarżonego M. S..

Jeśli chodzi o wszystkie zawarte w niej pod adresem Sądu Okręgowego zarzuty naruszenia przepisów obowiązującej procedury – art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk przy dokonywaniu oceny zeznań R. W., K. W., S. G. oraz wyjaśnień oskarżonych, w szczególności co do samego faktu oraz okoliczności użycia noża przez oskarżonego S. M., jak i błędnych ustaleń w sferze faktów, w tym w zakresie zamiaru zaboru mienia towarzyszącego oskarżonym - w odniesieniu do oskarżonego M. S. pełną aktualność zachowuje argumentacja zaprezentowana we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, albowiem okoliczności te kwestionowane były również apelacją obrońcy tego oskarżonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest zasadną argumentacja przedstawiana przez obrońcę tego oskarżonego, według której o braku wiarygodności zeznań S. G. świadczyć mają zeznania funkcjonariuszy policji M. K., R. K. i P. R. podejmujących interwencję po zdarzeniu, z których to zeznań wynika, iż pokrzywdzeni nie relacjonowali w ich obecności o tym, by podczas zdarzenia sprawcy użyli noża. Zważywszy na fakt, iż pokrzywdzeni K. W. i R. W. zaprzeczali, by widzieli wymachiwanie nożem przez S. M. od początku niniejszego postępowania do końca, jak i zatajali inne istotne okoliczności zdarzenia, możliwym jest, iż także wobec w/w funkcjonariuszy nie ujawniali powyższych okoliczności. Jeśli chodzi o S. G., w logiczny sposób uzasadniał on powody, dla których mógł początkowo nie relacjonować policjantom o omawianych faktach, zaś w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji odniósł się do powyższej kwestii (strony 23-24), który to fragment uzasadnienia Sąd odwoławczy także akceptuje, przy czym z kolei inny funkcjonariusz – P. L. informacje o użyciu noża zapamiętał.

Nie podlega aprobachie Sądu odwoławczego zawarte w apelacji obrońcy M. S. argumenty, iż przeciwko wiarygodności zeznań S. G. świadczą takie fakty, jak podążanie za oskarżonymi po zdarzeniu, gdyż w ocenie obrońcy winien on zamiast tego telefonować do policji, co dodatkowo ma świadczyć o tym, iż pokrzywdzony dał S. M. kluczyki od samochodu w zastaw. Zachowanie S. G. po zdarzeniu było zupełnie zrozumiałe i logiczne, zważywszy na to, że przyjazd policji nie mógł nastąpić natychmiast po wykonaniu telefonu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji właściwie ustalił fakty świadczące o współdziałaniu oskarżonych w zakresie zamiaru zaboru mienia, świadomości odnośnie do tego po stronie M. S. jak i w zakresie użycia noża przez S. M.. Rację ma Sąd meriti, iż w małym pomieszczeniu, zważywszy na usytuowanie w nim poszczególnych osób, nie było możliwości, by M. S. nie widział zachowań S. M. z tym związanych. W tym zakresie akceptacji Sądu odwoławczego podlega obszerna i kompletna argumentacja zawarta w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (strony 9-10, 14-16, 28-33). Z prawidłowo ustalonych przez Sąd meriti faktów, opartych w tej części głównie na dowodzie z zeznań S. G. wynika, że w czasie, gdy miało miejsce użycie noża przez S. M., M. S. był usytuowany w bezpośredniej bliskości S. G. oraz drugiego z oskarżonych. Jak zeznawał S. G.: „w czasie, jak ten sprawca groził nożem, to drugi sprawca usiadł sobie na kanapie vis a vis K., a K. siedział obok mnie” (zeznania S. G. k. 262v). Słusznie więc przyjął Sąd Okręgowy, iż M. S. widział, obserwował i obejmował świadomością oraz akceptacją zachowania S. M. wypełniając tym samym znamiona współdziałania w rozboju kwalifikowanego określonego w art. 282 § 2 kk.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądów wyrażonych przez obrońcę M. S. odnośnie do interpretacji słowa nóż użytego w normie art. 280 § 2 kk, albowiem w ocenie Sądu odwoławczego pojęcie nóż jako znamię przestępstwa stypizowanego w tej normie obejmuje przedmiot, którym jest nóż niezależnie od ostrości ostrza.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonych nie z pewnością nie jest nadmiernie surowy, zważywszy na fakt, iż wobec M. S. orzeczona kara to ustawowe minimum, a w odniesieniu do S. M. za czyn z art. 280 § 2 kk ponad ustawowe minimum nieznacznie wykracza. Brak również podstaw do stosowania absorpcji przy wymiarze kary łącznej wobec S. M., uwzględniając charakter związku podmiotowo - przedmiotowego pomiędzy przypisanymi mu przestępstwami.

Mając na uwadze całość zaprezentowanej argumentacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając za bezzasadne apelacje obrońców obu oskarżonych.

O wynagrodzeniu za obronę sprawowaną z urzędu sąd odwoławczy orzekł na podstawie § 14 pkt. 2 ppkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm), przy czym w odniesieniu do obrońcy S. M. Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek o objęcie nim kosztów dojazdu na rozprawę przed Sądem odwoławczym.